

Stępniaak, Henryk

"Działalność Komisariatu Generalnego Rzeczypospolitej Polskiej w Wolnym Mieście Gdańsku 1920-1939", Stanisław Mikos, Warszawa 1971 : [recenzja]

Przegląd Historyczny 65/4, 762-766

1974

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

lecia (s. 286), ale wiek (współcześnie przeciwstawiono wojnę siedmioletnią i siedmiotygodniową). Skoro mowa o armii w 1870 r. zamiast o flocie, która była słabą stroną, wspomniałbym o artylerii (tym bardziej, że mowa jest o francuskich chasępotach, s. 303, przy tym myląca wzmianka o ich zasięgu 1800 m). Aneksja w 1871 r. objęła nie całą Alzację i mniejszą część Lotaryngii (s. 311).

Dla pracy tego typu ważne są mapy i ilustracje (brak spisu jednych i drugich, a więc i pochodzenia). Zrezygnowałbym z mapy Prus w 1871 r. na rzecz sytuacji na ziemiach niemieckich w wyniku kongresu wiedeńskiego. Sporo jest na mapach niedokładności (za dużo miejsca zajęłoby ich wymienianie). Ilustracji doliczyłem się 75, w tym aż 47 wizerunków osób; kilka (np. Bennigsen, s. 61, czy Napoleon III, s. 254) możnaby pominąć. Brak natomiast ikonograficznego przedstawienia sporej liczby wypadków (np. wojny 1864 i 1866, z wojny 1870—1871 pokazano tylko pokój frankfurcki).

Na pewno trudne było zestawienie literatury, ale nie może to w pełni usprawiedliwić mankamentów. Za dużo jest prac starych, jak też druków współczesnych, dobranych dowolnie (inaczej być zresztą nie mogło), brak za to wielu prac podstawowych (jak *Valentina* o 1848 r.). Pominięta została zupełnie literatura w języku angielskim (*John, Mosse, Hammerow*). Skoro podano stosunkowo wiele pozycji w języku polskim (w części to rozumiem, ale są tu też pozycje mało związane z historią Niemiec), to brak np. rozprawy *Owsińskiej* o powstaniu palatynackim. Są książki dotyczące innego okresu lub popularne. Nie brak też drobnych usterek (np. *Schnabel* — dlaczego tylko *t. I* i stare wydanie?).

Usterki trafiają się także w indeksie (np. jest „Austerlitz (Sławków)”, ale osobno „Königrätz” z jednym miejscem występowania i „Sadowa” z dwoma). Język potoczny, tylko niekiedy pojawiają się wyrażenia typowe dla dzisiejszego żargonu naukowego (bazować, problem wiodący).

Tak więc pracy brak ostatecznego wykończenia (tu i ówdzie widać to też w korekcie), za co współwinę ponosi Wydawnictwo. Szkoda, gdyż z drugiej strony forma zewnętrzna pracy jest przyjemna. Choć lepiej, aby usterek nie było, przecież praca jest wartościowa i powinna spełnić swoją rolę.

Adam Galos

Stanisław Mikos, *Działalność Komisariatu Generalnego Rzeczypospolitej Polskiej w Wolnym Mieście Gdańsku 1920—1939*, PWN, Warszawa 1971, s. 402.

Komisariat Generalny Rzeczypospolitej Polskiej w Wolnym Mieście Gdańsku spełniał bardzo istotne zadanie polegające na pośredniczeniu między rządem polskim a Wolnym Miastem oraz przedstawicielem Ligi Narodów w Gdańsku — Wysokim Komisarzem. Istotnym zadaniem Komisariatu była również troska o mniejszość polską w Wolnym Mieście. Odgrywał on także ważną rolę w polskiej polityce zagranicznej, szczególnie w stosunkach bilateralnych z Niemcami. Historia instytucji o tak dużym znaczeniu w dziejach II Rzeczypospolitej nie była dotąd opracowana.

Omawiana praca oparta została głównie na materiałach archiwalnych WAP w Gdańsku, AAN w Warszawie, Centralnego Niemieckiego Archiwum w Poczdamie, Centralnego Archiwum Ochrony Pogranicza w Kętrzynie, Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Gdańsku, Biblioteki Katedry Historii Oświaty i Wychowania Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Gdańsku. Ponadto autor wykorzystał liczne druki urzędowe, czasopiśmiennictwo, pamiętniki i wspomnienia oraz obszerną literaturę naukową. Nie wykorzystane zostały źródła archiwalne znajdujące się w Archiwum Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w Warszawie, jak również wspomnienia jednego z czołowych działaczy Polonii gdańskiej dr Zygmunta Moczyńskiego, znajdujące się w Bibliotece

Gdańskiej PAN¹. Z uwagi na bliski kontakt jednego z oddziałów KGRP (Oddział IV — Delegat Ministerstwa Spraw Wewnętrznych) z Ministerstwem Spraw Wewnętrznych, a nawet zależność tego Oddziału od MSW, można sądzić, że znajdujące się tam materiały mają istotne znaczenie dla omawianego tematu.

Książka składa się z sześciu rozdziałów, poświęconych urzędowaniu poszczególnych Komisarzy. Ważniejsze zagadnienia wyodrębniono w formie podrozdziałów. Taka konstrukcja pracy wydaje się dyskusyjna. Zmusiła ona autora do dzielenia na kilka części niektórych problemów, jak np. problem Polonii gdańskiej, obrona praw ludności polskiej w Gdańsku przez Komisariat Generalny, stosunek władz gdańskich do ludności polskiej itp.; tak np. o obronie praw ludności polskiej przez Komisariat Generalny autor mówi w pięciu podrozdziałach używając prawie tych samych sformułowań (s. 146, 200, 230, 274, 334), o stosunku KGRP do ludności polskiej w Wolnym Mieście Gdańsku — w pięciu podrozdziałach (s. 101, 182, 207, 281, 340). Podobnie jest z innymi zagadnieniami powtarzającymi się w kilku rozdziałach w różnych okresach chronologicznych. Taka konstrukcja rozprasza uwagę czytelnika, utrudnia śledzenie zagadnienia i prowadzi do powtórzeń.

Rozdział I wprowadzający, przedstawia stanowisko twórców Wolnego Miasta czyli głównych mocarstw sprzymierzonych i stowarzyszonych przed oficjalnym ukonstytuowaniem się tego tworu politycznego dnia 15 listopada 1920 r. W rozdziale II przedstawiona została geneza Komisariatu Generalnego Rzeczypospolitej Polskiej. Autor omówił w nim działalność Delegacji Rządu Polskiego, wchodzącej w skład Amerykańskiej Misji Żywnościowej oraz początkowy etap pracy KGRP, utworzonego po wejściu w życie postanowień traktatu wersalskiego. W rozdziale III przedstawiono sytuację w Wolnym Mieście Gdańsku w okresie sprawowania stanowiska Komisarza Generalnego przez M. Biesiadeckiego i L. Plucińskiego, a szczególnie próby umocnienia wpływów polskich w Wolnym Mieście. Kolejny rozdział IV obejmujący lata 1924—1932 przedstawia próby Komisarza Generalnego H. Strasburgera nakłonienia władz gdańskich do nawiązania współpracy gospodarczej z Polską. Koncepcja ta nie przyniosła oczekiwanych rezultatów. Władze polskie postanowiły więc zmienić politykę wobec Gdańska i uczynić ją bardziej zdecydowaną. Uwidocznilo się to w stawianiu władz gdańskich przed faktami dokonanymi. Wreszcie podjęto próbę załatwiania pewnych spraw polsko-gdańskich poprzez Berlin (po podpisaniu z Niemcami deklaracji ze stycznia 1934 r.). Powyższe zagadnienia omawia autor w rozdziale V, który dotyczy wydarzeń do ustąpienia K. Papée w grudniu 1936 r. W ostatnim rozdziale VI przedstawiona została sytuacja w Wolnym Mieście od stycznia 1937 r. do 1 września 1939 w okresie sprawowania władzy w Gdańsku przez hitlerowców. Gdańsk podporządkowany był już polityce Rzeszy. Rola Komisarza Generalnego, którym był w tym okresie M. Chodacki, sprowadzała się już tylko do składania protestów, z którymi Senat Wolnego Miasta się nie liczył.

Pracę uzupełnia wykaz źródeł i opracowań oraz indeks osób.

Wiele miejsca poświęcił autor ludności polskiej w Wolnym Mieście podejmując próbę jej charakterystyki, jej sposobu myślenia i metod działania. Wydaje się, że ma rację twierdząc, że w sposobie myślenia i metodach działania ludności polskiej w Wolnym Mieście tkwiły ślady rządów pruskich. Było to przyczyną niechęci do rodaków przybywających z kraju, przejawiających większą aktywność społeczno-polityczną (s. 182). Słusznie też autor wskazuje na przyczyny niechęci przedstawicieli Polonii gdańskiej do władz polskich wynikające stąd, że interesów obu stron nie można było pogodzić. Część działaczy polonijnych liczyła na posady przynoszące korzyści

¹ M. in. na uwagę zasługuje zespół akt w MSW, sygn. Gd. 06—Gd. 154; Stenogram wypożyczenia dr Zygmunta Moczyńskiego znajduje się w Bibliotece Gdańskiej PAN, sygn. Ms 5070, s. 109.

materiałne, nie mając do tego odpowiednich kwalifikacji (s. 147). W sposób ciekawy przedstawiono też sytuację w okresie kryzysu w stosunkach polsko-niemieckich.

Monografii Mikosa można by zarzucić, że przedstawia ona działalność komisarzy generalnych, a nie Komisariatu. Komisariat Generalny tworzył komisarz wraz ze swym personelem, którego liczbę ustalono drogą umów na 60 osób. W skład biura Komisariatu wchodziły do 1923 r. (jak autor podaje na s. 95) cztery departamenty (Departament Polityczno-Administracyjny składający się z ośmiu oddziałów, Departament Wojskowy — trzy sekcje, Departament Techniczno-Handlowy — pięć oddziałów i Departament Skarbowy — dwa oddziały. Ponadto komisarzowi generalnemu podlegały: Urząd Handlu Zagranicznego, Ekspozytura Państwowego Urzędu Eksportu Drzewa i Ekspozytura Państwowego Urzędu Naftowego). W 1923 r. po reorganizacji, KGRP składał się z 10 oddziałów: (I — Ogólny II — Kulturalno-Oświatowy, III — Konsularno-Paszportowy, IV — Delegatura Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, V — Wydział Wojskowy, VI — Przedstawiciel Polskiej Agencji Telegraficznej, VII — Delegat Ministerstwa Przemysłu i Handlu, VIII — Urząd Marynarki Handlowej, IX — Polska Kasa Rządowa, X — Delegatura Prokuratury Generalnej RP) (s. 134). Niestety, z omawianej pracy czytelnik się nie dowie, czym te departamenty lub oddziały się zajmowały, jaki był zakres ich kompetencji, jacy ludzie w nich pracowali i jaki był ich zakres odpowiedzialności. Sprawność działania Komisariatu Generalnego RP zależała przecież nie tylko od komisarza, ale też od ludzi wchodzących w jego skład, od ich kwalifikacji zawodowych i moralnych, od organizacji pracy, a nawet atmosfery panującej w instytucji. Podjęcie tych zagadnień pozwoliłoby autorowi ustosunkować się np. do negatywnej opinii J. Rummla o Polakach na odpowiedzialnych stanowiskach w Gdańsku, którą autor podał bez ustosunkowania się do niej (s. 114). W książce nie znajdujemy również objaśnienia mechanizmu działania Komisariatu Generalnego, podejmowania decyzji itp. Nie wydaje się prawdopodobne aby zagadnienia te uszły uwadze autora. Być może zaważył na tym stan źródeł.

Niezbyt jasno przedstawione zostało stanowisko USA w sprawie granic Polski. Na s. 21 autor stwierdził, że „— w styczniu 1918 r. nastąpiła zbieżność stanowisk Londynu i Waszyngtonu w sprawie polskiej. Obaj przywódcy — prezydent USA i premier Anglii zajmowali podobne stanowiska w sprawie granic Polski”, a dalej (s. 24): „w Paryżu wyłoniły się w kwestii polskiej dwie opinie: amerykańsko-angielska i francuska”. Wynika stąd, że od początku konferencji paryskiej Anglia i USA były przeciwne przyłączeniu Gdańska do Polski. Tymczasem w innym miejscu (s. 23 n.) czytamy: „W kilka dni później (po rozpoczęciu konferencji paryskiej) przygotowany został przez pełnomocników amerykańskich zarys wstępnego raportu w sprawie granic Europy. Jego autorzy proponowali przyznać Polsce «bezpieczny i nieskrępowany dostęp do Bałtyku». Ziemie w dolnym biegu Wisły wraz z Gdańskiem przyznawali Polsce”. Na s. 25 można przeczytać, że „— w dniu 28 lutego 1919 r. przedłożony został raport opracowany przez amerykańskich ekspertów w sprawie granic państwowych Niemiec. Zaproponowano w nim przyznanie Polsce bezpiecznego, terytorialnego dostępu do morza wraz z Gdańskiem”. Z dokumentów tych wynika, że USA w tym czasie popierały stanowisko Francji (a nie Anglii) w sprawie Gdańska, były więc za przyłączeniem tego miasta do Polski. Możemy więc mówić o opinii francusko-amerykańskiej i angielskiej. W oparciu o dostępną literaturę na powyższy temat² można stwierdzić, że stanowisko USA w sprawie Gdań-

² Z. Wróński, *Rola Delegacji Polskiej na konferencję paryską w ustaleniu polskiej granicy zachodniej*, [w:] *Problem polsko-niemiecki w trakcie wersalskim*, pod red. J. Pajewskiego, s. 248—250; R. Bierzanek, *Sprawa Gdańska w polityce wielkich mocarstw zachodnich w okresie konferencji pokojowej 1919 r.*, „Przegląd Zachodni” 1954, nr 9/10, s. 140—181; K. Lapter, *Sprawa Gdańska i dostępu Polski do morza na konferencji paryskiej 1919 r.*, PH 1954, z. 2/3, s. 460—478.

ska uległo zmianie na niekorzyść Polski dopiero pod koniec marca 1919 r. W sposobie obrad kongresu zaszyły w tym czasie pewne zmiany, w wyniku których Radę Dziesięciu zastąpiła Rada Czterech. Na pierwszym jej posiedzeniu 27 marca 1919 dyskutowano już projekt brytyjski w sprawie Gdańska. Po kilku dniach prezydent USA i premier Francji przestali oponować, a premier Włoch pozostał obojętny. Rada poleciła Komisji do Spraw Polskich opracowanie projektu statutu Wolnego Miasta Gdańska. Dalej już autor słusznie stwierdza, że powodem, dla którego Stany Zjednoczone i Francja (a nie jak podano w tekście na s. 26 „nagły zwrot Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych”) wycofały się z dotychczasowego stanowiska w sprawie polskiej, był rozwój rewolucji socjalistycznej w Europie środkowej oraz zmiana sytuacji politycznej w Rosji (ofensywa A. W. Kołczaka).

Sprostowania wymaga również drobny szczegół, że Komisja do Spraw Polskich pod przewodnictwem Jules Cambona powołana została przez Radę Najwyższą 12 lutego 1919, a nie pod koniec lutego jak podano na s. 25³. Przed Radą Dziesięciu dnia 29 stycznia 1919 wezwana została delegacja polska w składzie: Roman Dmowski i Erazm Piltz, a nie tylko Dmowski jak podano na s. 24⁴. Dodatkowego wyjaśnienia wymaga również stwierdzenie autora na s. 123, że Rada Portu i Dróg Wodnych w Gdańsku jako „władza oficjalnie polsko-gdańska, podporządkowana była ustawodawstwu i sądownictwu gdańskiemu”. Na podstawie dotychczasowych badań można stwierdzić, że Rada Portu i Dróg Wodnych w Wolnym Mieście Gdańsku była instytucją o charakterze międzynarodowym i początkowo nie podlegała ani gdańskiemu, ani polskiemu ustawodawstwu, lecz wyłącznie postanowieniom zawartym na jej temat w konwencji paryskiej. Nie płaciła ona również władzom gdańskim podatku od nieruchomości. W późniejszym okresie, po długich sporach na ten temat, Polska i Wolne Miasto Gdańsk podpisały umowę, w myśl której skarżący (powód) Radę w procesie cywilnym mógł oddać sprawę bądź trybunałowi gdańskiemu w Gdańsku, bądź polskiemu w Polsce. W obu wypadkach obowiązywało prawodawstwo Wolnego Miasta Gdańska⁵. Przy omawianiu struktury Komisariatu Generalnego RP (s. 95, 134) można było zamieścić schemat organizacyjny tej instytucji, co niewątpliwie pomogłoby w lepszym zrozumieniu zagadnienia. Odwołanie się do schematu w „Inwentarzu” Cz. Stodolnego lub źródła archiwalnego (s. 134) naszym zdaniem nie wystarcza, gdyż nie każdy czytelnik ma możliwość dotarcia do podanych źródeł. Sprostowania wymaga także stwierdzenie na s. 151, że postulat w sprawie reprezentowania interesów robotniczych w Polskiej Delegacji Rady Portu nie został spełniony. Istotnie, powyższa sprawa w Polskiej Delegacji Rady Portu przeciągnęła się aż do roku 1929, kiedy to utworzony został przy Polskiej Delegacji referat do spraw robotniczych powierzony jednemu z członków Sekretariatu Związku Zjednoczenia Zawodowego Polskiego. Funkcję tę pełnił początkowo T. Maliszewski, a następnie E. Czarnecki⁶.

Niepełna, a może nawet jednostronna jest ocena Związku Popierania Gdańsko-Polskich Stosunków Gospodarczych (s. 262 n.) działającego w latach 1932—1934. Według relacji prezesa tegoż Związku Zygmunta Moczyńskiego⁷, rozwiązanie ZPGPSG a raczej przekształcenie go w Izbę Handlu Zagranicznego działającą na

³ Por. S. Kutrzeba, *Wolne Miasto pod względem prawnym. Gdańsk. Przeszość i teraźniejszość*, Lwów 1923, s. 191; K. L a p t e r, op. cit., s. 467.

⁴ Por. R. D m o w s k i, *Polityka i odbudowa państwa polskiego*, Pisma t. VI, Częstochowa 1937, s. 142—146.

⁵ Por. H. S t ę p n i a k, *Rada Portu i Dróg Wodnych w Wolnym Mieście Gdańsku*, Gdańsk 1971, s. 68 n.; A. K l a f k o w s k i, *Uprawnienia Polski w Wolnym Mieście Gdańsku w latach 1918—1919 jako zagadnienie prawa międzynarodowego*, „Życie i Myśl” 1955, nr 1—3, s. 95; N. d e W e c k, *La condition juridique du conseil du port et des voies d'eau de Dantzig*, Paris 1933, s. 114.

⁶ Por. H. S t ę p n i a k, (op. cit., s. 79 n.

⁷ Bibl. Gd. PAN, Ms 5070, s. 77—81: Stenogram z wypowiedzi Z. Moczyńskiego.

zasadzie parytetu przedstawiciele Polski i Gdańska, nastąpiło na żądanie władz gdańskich i było wynikiem zwycięstwa tendencji ugodowych w Polsce w stosunku do Gdańska. Pod koniec działalności ZGPSG około 95% całego kupiectwa gdańskiego poddało się rygorowi związkowemu i bezpośredniej ingerencji polskich władz celnych. W ten sposób w znacznym stopniu ukrócone zostały malwersacje celników gdańskich. Autor wspomnień przyznaje, że były w Polsce głosy krytyczne pod adresem ZGPSG, ale pochodziły one od kół endeckich. W tym samym czasie — jak podaje Z. Moczyński — w prasie gdańskiej ukazywały się napastliwe artykuły o Związku. Niniejsza opinia różni się zasadniczo od przytoczonej przez autora.

Omawiając zagadnienie stosunku KGRP do gdańskiej Polonii w latach 1927—1930, autor przytoczył krytyczną opinię (s. 216) Z. Moczyńskiego dodając, że „— w wielu sprawach trzeba Moczyńskiemu przyznać rację”. Otóż głos Z. Moczyńskiego w tej sprawie nie jest odosobniony. Henryk Królikowski-Muszkiet, Inspektor Straży Granicznej i kierownik Ekspozytury Inspektoratu Ceł w Gdańsku w referacie pt. „W sprawie wewnętrznej organizacji społeczeństwa polskiego w Gdańsku”⁸ stwierdza, że w aktualnej sytuacji (1932 albo 1933 r.) winna nastąpić reorganizacja urzędów polskich w Gdańsku. Komisarz generalny winien być jedyną władzą polską w Gdańsku pod względem administracyjnym, politycznym i personalnym. Takie instytucje jak: kolej, poczta, Inspektorat Ceł, Ekspozytura Inspektoratu, Delegatura Ministerstwa Spraw Wewnętrznych zależą od Warszawy; nie mają jednej, wspólnej linii administracyjnej oraz nie prowadzą jednolitej polityki personalnej. Autor referatu przedstawia dalej propozycje, w jakim kierunku winna iść reorganizacja. Zarówno opinia Moczyńskiego w sprawie niejasno specyzowanych kompetencji komisarza generalnego, jak i referat Królikowskiego-Muszkietki znane były komisarzowi. Nie wiemy jednak jak odnosił się on do tych spraw.

Z korzyścią dla recenzowanej pracy byłoby zamieszczenie kilku ilustracji, przynajmniej fotografii komisarzy generalnych, z czym autor nie miałby na pewno kłopotu. Brak streszczenia w obcym języku nie obciąża już autora.

Przedstawione wyżej uwagi nie przekreślają wartości pracy S. Mikosa. Jest to pierwsza publikacja podejmująca w tak szerokim ujęciu problematykę Komisariatu Generalnego Rzeczypospolitej Polskiej w Wolnym Mieście Gdańsku i stanowi punkt wyjścia dla dalszych badań nad tą instytucją, jak również nad stosunkami polsko-gdańskimi w okresie II Rzeczypospolitej.

Henryk Stępiak

Borba trudjaszczichsja Zapadnoj Bielorusii za socjalnoje i nacjonalnoje oswożdżenie i wossojedninienie s BSSR. Dokumenty i matieriały t. II: (1929—1939), (pod redakcją: A. N. Macko, W. N. Żigałowa i N. S. Oriechwo. Sostawitieli: I. P. Chowratowicz, Ł. W. Arżajewa, W. N. Żigałow, N. S. Oriechwo), Izdatielstwo „Biełarus”, Mińsk 1971, s. 558.

Tom I omawianego wydawnictwa ukazał się w 1962 r. pod redakcją W. Górskiego, N. Oriechwy i W. Połujana. Na 620 stronach pomieszczono 414 dokumentów dotyczących wydarzeń z lat 1921—1929 mających miejsce na terenie tzw. Kresów Północno-Wschodnich, tj. województw: białostockiego, wileńskiego, nowogródzkiego i poleskiego. W obu tomach znalazły się materiały z archiwów partyjnych Centralnego Komitetu Komunistycznej Partii Białorusi, Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Litwy i Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii

⁸ Por. WAP Gd., KGRP I, 259/628, s. 23.